



Odpowiedzi
na pytania
uczestników
wydarzeń



Konferencja „Zmiany w MAR” poprzedzająca Walne Zgromadzenie Członków SEG

27 marca 2019 r.

SALA NOTOWAŃ, GPW W WARSZAWIE

Spis treści

<i>Koncepcje definicji informacji poufnej</i>	<i>3</i>
<i>Możliwe zmiany w zakresie opóźniania publikacji informacji poufnej</i>	<i>8</i>
<i>Kto powinien być na liście insiderów</i>	<i>11</i>
<i>Proponowane modyfikacje w zakresie transakcji menedżerów i osób blisko związanych</i>	<i>14</i>
<i>Jakie sankcje dla osób fizycznych i prawnych</i>	<i>17</i>

Koncepcje definicji informacji poufnej

Dwustopniowa definicja informacji poufnej

Możliwość doprecyzowania definicji

Katalog najbardziej typowych informacji poufnych

Podsumowanie dyskusji przeprowadzonej przez Mirosława Kachniewskiego (Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych) z Dawidem Van Kędzierskim (Gide Loyrette Nouel) oraz Maciejem Wróblewskim (Deloitte Legal).

Czym jest koncepcja dualnej informacji poufnej?

Maciej Wróblewski: W Europie zanim zaczęła się unifikacja prawa w związku z wejściem w życie MAR to w różnych systemach prawnych był system dualny, szczególnie w UK. Model jednostopniowej informacji poufnej obowiązywał m.in. w Niemczech i we Francji. Na etapie unifikacji prawa prowadzone były rozmowy na temat zalet i wad poszczególnych systemów. Według tego modelu część informacji uznawanych jest za niezbyt precyzyjne żeby je raportować, ale należy je uznać za coś, co należy traktować jako informację cenotwórczą i ograniczyć do niej dostęp, prowadzić listę insiderów i ograniczyć wykorzystywanie tej informacji. Czyli pierwszy rodzaj informacji to informacje, które nie są powszechnie dostępne, ale racjonalny inwestor mógłby wziąć te informacje pod uwagę dokonując decyzji inwestycyjnej. A drugi rodzaj informacji to informacje poufne, które należy publikować. Ten model jednak został odrzucony na etapie prac.

Co to znaczy, że informacje poufne określone w są w sposób precyzyjny (wg definicji zawartej w MAR)?

Dawid Van Kędzierski: Przede wszystkim należy zastanowić się, jakie jest prawdopodobieństwo, że taka informacja poufna, podana do wiadomości publicznej,

wpływie na wycenę papierów wartościowych. Czy jest to informacja wystarczająco szczegółowa aby można było wyciągnąć z niej wnioski, co do jej prawdopodobnego wpływu na wycenę instrumentów. To się miesza z kryterium cenotwórczości, które dotyczy tego czy wpływ jest znaczący czy nie. To nie oznacza jednak, że jesteśmy w stanie określić jaki będzie kierunek ceny akcji na giełdzie w związku z tą informacją. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2015 r. potwierdził, że informacją poufną może być także zdarzenie, na podstawie którego nie da się określić, jak ta informacja wpłynie na rynek (tzn. czy cena instrumentu wzrośnie, czy spadnie).

Czy możemy znaleźć informację poufną, która nie jest precyzyjna? Czy jakieś rodzaje informacji na pewno nie są informacją poufną?

M.W.: Ciężko jest to stwierdzić, ale są precedensy na których musimy się opierać, nie tylko teraz, gdy obowiązuje MAR, ale i wcześniej. Definicja tak naprawdę jest taka sama jak wcześniej. To co można określić na pewno to to, że informacja jest precyzyjna nawet gdy nie jesteśmy w stanie określić jakiej skali zmiany ona powoduje, ale że może spowodować korzyści względem innych uczestników rynku.

Czy jesteśmy w stanie doprecyzować pojęcie precyzyjności w MAR?

M.W.: Istotną kwestią na podstawie poprzednich precedensów jest kwestia tego, co oznaczają wydarzenia, które się wydarzyły lub można zasadnie oczekiwać, że się wydarzą. To właśnie jest to, co może wpływać na zmiany. Ciężko chyba znaleźć takie rozwiązanie, które całkowicie wyeliminuje problem definicyjny.

D.V.K.: Ja bym przyjął inne podejście - zwróćmy uwagę, że definicja precyzyjności i tak jest już rozbudowana, wchodzenie w większy poziom kazuistyki może mieć skutek odwrotny do pozytywnego. Do zastanowienia jest podejście, które mamy w art. 9 MAR, w którym jest mowa o tym, w których przypadkach nie stosujemy tych ograniczeń dotyczących informacji poufnych.

Jak rozumieć prawdopodobnie znaczący wpływ informacji poufnej na cenę?

M.W.: Ustawodawca podjął tu próbę wyjaśnienia co to znaczy, że informacja poufna ma wpływ na cenę. W definicji z MAR chciał tę definicję zobiektywizować, dlatego że kryterium racjonalnego inwestora ma być obiektywnym kryterium, spojrzeniem kogoś z zewnątrz, kto

działa bez emocji, kieruje się rachunkiem ekonomicznym, potrafi wykorzystać informacje, które dostaje, w swoich decyzjach inwestycyjnych. Definicja znaczącego wpływu na cenę rozszerza definicję informacji poufnej.

Kim jest racjonalny inwestor?” Czy można konstruować rozumienie tak, że uzależniamy obiektywne istnienie informacji poufnej od subiektywnej opinii racjonalnego inwestora?

D.V.K.: Chciałbym tu zwrócić uwagę na terminologię. W Polsce jest „racjonalny” inwestor, a w innych krajach np. „rozsądny”, „inteligentny”. Ta sama definicja była obecna w ustawie o obrocie. Racjonalny inwestor to postać idealna, tzw. fikcja prawna. Powoduje to szereg trudności w stosowaniu prawa, ale ma zobiektywizować pewne standardy. Próbując sobie wyobrazić racjonalnego inwestora możemy wyodrębnić kilka kryteriów, na które należy patrzeć: zdolności kognitywne, jego preferencje są spójne, ma zdolność procesowania informacji, umie z informacji wyciągać wnioski. Zakłada się, że jest to raczej inwestor detaliczny.

M.W.: Można odnieść wrażenie, że operujemy pojęciami nieostryimi, ale pojęcie racjonalnego inwestora było już obecne wcześniej. Pojęcie racjonalnego konsumenta z kolei jest pojęciem, na którym opiera się cała mikroekonomia. Taki inwestor nie kieruje się emocjami, dedukuje jaki wpływ na rynek mogą mieć konkretne informacje. Moim zdaniem, nie będzie możliwości w przyszłości zaostriżyć tej definicji.

Jakie są wady i zalety tego, że definicja poufna byłaby dualna? Jak na bazie obecnej informacji poufnej budować definicję informacji cenotwórczej?

D.V.K.: Zależy to od tego jak zdefiniujemy informację poufną. Jeśli miałyby być konkretniejsza od tej, która jest dzisiaj to potencjalną wadą tego podejścia jest to, że implikuje to, że jest ona precyzyjna. Narażamy się na ryzyko, że jeśli zidentyfikowaliśmy informację cenotwórczą to organ nadzoru może powiedzieć, że przecież musiała ona być precyzyjna.

M.W.: Moim zdaniem definicja zawsze będzie nieostra, dualna definicja informacji poufnej będzie podwójnym problemem interpretacyjnym. Będzie wymagało to dwukrotnego procesu interpretacyjnego dla każdej z definicji, na każdym etapie.

Jak doprecyzować informację cenotwórczą?

D.V.K.: Można by było powiedzieć, że mamy informację precyzyjną, ale nie jest ona cenotwórcza i czekać, aż będzie moment, gdy wpływ na cenę instrumentu będzie znaczący.

Czy katalog informacji poufnych z OSR-1 jest aktualny?

M.W.: Wydaje mi się, że jest aktualny. To taki wzorcowy katalog, który trzeba zobaczyć i dostosować do sytuacji naszej spółki.

M.W.: Stworzenie katalogu informacji poufnych spowodowałoby, że spółki czułyby się bezpieczniej i miałyby większą pewność, że raportują właściwie.

Czy OSR-2 jest aktualny?

D.V.K.: Ten katalog jest napisany w taki sposób, że ciężko żeby się zdezaktualizował. Jest on wyczerpujący, tam można odnaleźć ok. 80% procent informacji, które zazwyczaj są raportowane przez emitentów, to wskazówka, za którą można podążać.

Jeśli nie katalog to jak można byłoby doprecyzować pojęcie informacji poufnej?

D.V.K.: Zależy na jakim poziomie chcielibyśmy to doprecyzować. Jeśli chodzi o poziom unijny to nie powinniśmy dążyć do tego, żeby wpisywać kolejne przepisy do MAR, ale do tego, żeby ESMA w swej działalności zajmowała stanowiska w odniesieniu do poszczególnych przesłanek informacji poufnej.

M.W.: Z perspektywy emitenta to jedyną realną pomocą byłoby opublikowanie katalogu przykładowego. Nie szedłbym w dalsze definiowanie pojęć nieostrych, bo jest to nieskuteczne. Można byłoby definicję trochę przyciąć, skrócić czy odejść od ujmowania kwestii dotyczących racjonalnego inwestora. Nie ma chyba takiego sposobu, żeby definicja ta była ostra.

Warto zapytać

Dawid Van Kędzierski

Gide Loyrette Nouel

Dawid.KEDZIERSKI@gide.com

+48 505 582 319

Maciej Wróblewski

Deloitte Legal

mawroblewski@deloittece.com

+48 600 092 311

Mirosław Kachniewski

Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych

mkachniewski@seg.org.pl

+48 501 742 833

Możliwe zmiany w zakresie opóźniania publikacji informacji poufnej

Jak doprecyzować „niewprowadzanie w błąd opinii publicznej”

Katalog „uzasadnionych interesów emitenta”

Opóźnianie publikacji finansowej informacji poufnej

Podsumowanie dyskusji przeprowadzonej przez Piotra Biernackiego (Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych) ze Sławomirem Jakszukiem (Prof. Wierzbowski i Partnerzy Adwokaci i Radcowie Prawni).

Jakie są najczęstsze przypadki słusznego interesu emitentów, którzy opóźniają podanie informacji poufnej do wiadomości publicznej?

Słuszny interes to nie jest coś, co jest zdefiniowane. Każdy intuicyjnie wie czym jest słuszny interes, ale zależy on od konkretnych okoliczności danej sprawy.. Praktyka się już wykształciła na podstawie wytycznych ESMA, która wprowadziła otwarty katalog przypadków słusznego interesu i sytuacji, w których się opóźnia publikowanie informacji poufnej. Za opóźnieniem informacji przemawiają trzy sytuacje: prowadzenie negocjacji, które przez publikację raportu mogłyby być nieudane, decyzje podejmowane przez zarząd spółki, na które potrzebna jest zgoda Rady Nadzorczej lub decyzje podejmowane przez zarząd spółki, na które potrzebna jest zgoda organu zewnętrznego np. władzy publicznej.

Czy są sytuacje, w których przydałoby się wskazać słuszny interes emitenta, a nie ma go w katalogu?

ESMA wydała katalog i wydaje mi się, że nie planuje go zmieniać. Moim zdaniem wszelkie kłopoty finansowe emitenta mogłyby być takim słusznym interesem, którego ujawnienie mogłoby spowodować jeszcze poważniejsze problemy spółki. Podobną kategorią informacji

mogłoby być wycofywanie się kontrahentów emitenta ze znaczących umów albo potencjalna upadłość emitenta.

Niewprowadzanie w błąd opinii publicznej - jak doprecyzować tę przesłankę, żeby była jaśniejsza?

Ja uważam, że należałoby to w ogóle wykreślić. Każda próba doprecyzowania mogłaby to jeszcze bardziej skomplikować. Moim zdaniem każde opóźnienie informacji jest w pewien sposób wprowadzeniem w błąd opinii publicznej.

Czy w dzisiejszym reżimie można opóźnić finansową informację poufną?

MAR pozwala to zrobić pewnej kategorii podmiotów, czyli instytucjom finansowym ze względu na zagrożenie płynności podmiotu. Jednak w takich przypadkach opóźnienia informacji poufnej przesłanki są już inne od tych ogólnie obowiązujących, takie opóźnienie bowiem musi być w interesie publicznym i musi zostać wyrażona zgoda organu nadzoru.

Jeśli w MAR zostałaby wprowadzona dualna definicja informacji poufnej to czy rozwiązałyby to szereg problemów, które emitenci mają z opóźnianiem?

Pewnie część problemów dałoby się wyeliminować, ale bardzo prawdopodobne, że zrodziłyby się nowe problemy.

Warto zapytać

Sławomir Jakszuk

Prof. Marek Wierzbowski i Partnerzy Adwokaci i Radcowie Prawni

s.jakszuk@wierzbowski.com

+48 605 177 605

Piotr Biernacki

Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych

piotr.biernacki@seg.org.pl

+48 693 330 003

Kto powinien być na liście insiderów

W jakich okolicznościach powinna być tworzona lista insiderów

Osoby działające na zlecenie emitenta oraz drugiej strony transakcji

Konsekwencje prowadzenia list insiderów przez podmioty świadczące usługi na rzecz emitentów

Podsumowanie dyskusji przeprowadzonej przez Mirosława Kachniewskiego (Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych) z Pawłem Małkińskim (Capital Market Solutions Group)

Czy należałoby tworzyć listę dostępu nieformalnie, jeszcze przed powstaniem informacji poufnej?

Czasami taka nadgorliwość może szkodzić. Ryzykiem tutaj jest to, że stworzy się materiał dowodowy dowodzący, że informacja powstała wcześniej i mogą pojawić się zarzuty zbyt późnego raportowania o procesach. Drugi problem to RODO, bo nie mamy podstawy do zbierania danych osobowych. Ja uważam, że lista powinna być tworzona równolegle z informacją poufną, nie wcześniej. Jeżeli mielibyśmy ograniczyć krąg osób wymienionych na listach to zazwyczaj będą to osoby, które już znamy i mamy ich dane, więc stworzenie listy dostępu do takiej informacji nie będzie problemem. Problem będzie, jeśli mielibyśmy wyjść poza krąg tych osób, to już będzie inny temat. Warto podkreślić dwie kwestie - sam MAR nie podejmuje kwestii niezwłoczności sporządzenia listy dostępu, a z drugiej strony w rozporządzeniu delegowanym w preambule znajduje się niezwłoczność, a po drugiej we wzorze sekcji zmiennej jest wskazanie daty stworzenia sekcji, czyli de facto powstanie informacji poufnej. Robert Wąchała z KNF na jednej z konferencji SEG podkreślił, że najważniejsze jest podanie informacji do wiadomości publicznej, a potem wykonanie listy dostępu do tej informacji. KNF w miarę liberalnie czytała te przepisy. W mojej opinii to bardzo liberalne podejście, szczególnie mając na uwadze wersję angielską MAR i jej brzmienie.

Czy to jest tak, że musimy tworzyć listę w momencie zidentyfikowania informacji poufnej?

Tak powinno być zgodnie z literalnym odczytywaniem przepisów MAR.

A dlaczego na polu świadczenia usług dodatkowych nastąpiła zmiana?

Zmiana taka powstała na mocy ustawy o biegłych rewidentach. Miała ona na celu wzmocnić niezależność firm audytorskich. Chodziło o to, żeby konflikt interesów nie wpływał na rzetelność wykonywania usług audytorskich.

Kto powinien być na liście dostępu zgodnie z MAR?

Wersja polska tłumaczenia jest dość myląca. Pierwsze wnioski z wejścia w życie MAR były takie, że na listach trzeba będzie umieszczać każdego. KNF ograniczyła osoby zamieszczane na liście do osób, które pracują dla emitenta i podmiotów, których usług jesteśmy beneficjentami. Zważywszy na to, że w MAR mówi się szerzej i na podstawie wersji anglojęzycznej mniemam, że emitent jest zobowiązany prowadzić listę osób, które u niego pracują oraz także wszystkich innych, którzy w ramach swojej pracy weszli w posiadanie tej informacji. Gdybyśmy chcieli egzekwować postanowienia literalnie i zapisywać na liście wszystkie osoby, to napotkalibyśmy ogromne trudności, należy jednak dołożyć należytej staranności, żeby te osoby tam wpisać.

Jakie są wady i zalety prowadzenia listy stałego dostępu?

Przed 2016 rokiem wydawało się, że to duże udogodnienie i ułatwienie. Kluczowe jest, aby umieszczać tam osoby, które mają dostęp do wszystkich informacji poufnych i ten dostęp musi być stały. Takich osób jest bardzo mało. W praktyce jest to kilka osób, ale prowadzenie takiej listy oznacza, że osoby takie miały dostęp do informacji nawet, jeśli jej nie miały, więc to spore ryzyko dla takich osób.

Czy prowadzenie listy ex post jest uzasadnione?

To bardzo właściwy kierunek, szczególnie w kontekście wypowiedzi KNF. Wydaje się, że KNF jest za tym, żeby prowadzić takie listy po fakcie. Spółka nie byłaby zobowiązana prowadzić listy w określonym momencie, ale byłaby zobowiązana do prowadzenia listy w ogóle. Zdecydowana większość emitentów nie była proszona przez KNF o przekazywanie

takich list, więc jest to martwy dokument, robiony pro forma. Przy czym warto pamiętać, że sporządzenie listy dostępu powinno mieć miejsce stosunkowo szybko, aby precyzyjnie określić, kto rzeczywiście miał dostęp do danej informacji.

Warto zapytać

Paweł Małkiński

Capital Markets Solutions Group

biuro@ob-in.pl

+48 726 191 217

Mirosław Kachniewski

Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych

mkachniewski@seg.org.pl

+48 501 742 833

Proponowane modyfikacje w zakresie transakcji menedżerów i osób blisko związanych

Wartościowy próg notyfikacji

„Zerowanie licznika” po każdej notyfikacji

**Jak raportować transakcje bez listy osób blisko
związanych**

Podsumowanie dyskusji przeprowadzonej przez Piotra Biernackiego (Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych) z Michałem Bogaczem (Olesiński i Wspólnicy).

Czy próg raportowania transakcji na poziomie 5 tysięcy euro dla polskiego rynku jest optymalny?

Nie wiem czy jest to możliwe do zmiany. Państwa członkowskie dostały możliwość podniesienia tego progu do 20 tysięcy, tylko musiały to zgłosić nadzorcy UE. Nasz polski nadzorca się na to nie zdecydował. Ten próg mógłby być podniesiony również na polskim rynku. Próg nam się nie zeruje, więc każda transakcja powyżej 5 tysięcy musi zostać zaraportowana.

Czy „zerowanie licznika” transakcji ułatwiłoby życie emitentom?

Moim zdaniem by ułatwiło. Cel regulacji jest taki, żeby informować o istotnych transakcjach dokonywanych przez osoby pełniące obowiązki zarządcze i osoby z nimi blisko związane, a po drugie przeciwdziałanie wykorzystywaniu informacji poufnych. Problemem mogłaby być tutaj matematyka i ponowne zliczanie transakcji, ale wydaje mi się, że jeśli ktoś za pierwszym razem policzył, to za drugim i kolejnym też da radę to zrobić.

Jest problem z raportowaniem transakcji np. przy realizacji programów menedżerskich, trzeba kilka razy raportować. Jakie rodzaje transakcji autonomicznych warto byłoby skasować, żeby nie trzeba było ich raportować?

Gdyby w przypadku takich transakcji zaraportować raz to by wystarczyło, gdyż wiadomo z góry jakie będą operacje, harmonogram jest znany. Specjalna wartość poznawcza nie płynie z raportowania o każdym etapie. Trzeba byłoby zbudować pojęcie transakcji autonomicznej i nie raportować drugi raz o tym co już wiadomo, że się wydarzy.

Jakie są najczęstsze problemy z prowadzeniem list osób blisko związanych?

Problemy wynikają z praktyki pozyskiwania informacji. Osoby blisko związane ciężko zdefiniować, osoby powiązane rodzinie i kapitałowo tworzą krąg niedookreślony. Dzisiejsza rzeczywistość prawna idzie w kierunku zaostrzania regulacji, tworzy się coraz więcej dokumentacji, procedur, emitenci idą w tą stronę, żeby wykazać należytą staranność. Podmioty te są poza kontrolą emitentów, więc ciężko zapewnić aktualność tych list.

Jeśli w toku prac legislacyjnych w Brukseli okazałoby się, że listy osób blisko związanych pozostałyby to czy da się uprościć ich prowadzenie i stosowanie?

Można tu mieć kilka postulatów, przekazujemy je na wezwanie KNF, w projekcie Strategii Rozwoju Rynku Kapitałowego postuluje się likwidację gold-platingu i dopasowanie regulacji unijnych do polskich emitentów. W MAR jest też takie rozwiązanie, że osoba blisko związana informuje emitenta o transakcji, a to KNF ma obowiązek przekazania takiej informacji na rynek.

Czy coś jeszcze w art. 19 MAR dałoby się zmienić?

Chyba wszystko omówiliśmy. Ale jeśli chodzi o cały MAR to do zmiany są sankcje - powinny być związane z przychodami spółki. Dodatkowo, przydatna byłaby możliwość wystąpienia z wnioskiem o interpretację wiążącą wydaną przez KNF.

Warto zapytać

Michał Bogacz

Olesiński i Wspólnicy

michal.bogacz@olesinski.com

+48 664 920 360

Piotr Biernacki

Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych

piotr.biernacki@seg.org.pl

+48 693 330 003

Jakie sankcje dla osób fizycznych i prawnych

Zmiany sposobu wyliczania sankcji maksymalnej

Koncepcja sankcji dualnych

Zróżnicowanie wysokości sankcji względem rodzaju naruszenia

Podsumowanie dyskusji przeprowadzonej przez Mirosława Kachniewskiego (Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych) z Wiesławem Łatałą (BDO Legal Łatała i Wspólnicy).

Czy w Unii Europejskiej jest to zgodne z prawem, że za naruszenie art. 18-20 MAR jest ta sama kara maksymalna, niezależnie od tego, jakiego rodzaju naruszenia się dokona?

Podstawową interpretacją prawa jest wykładnia systemowa, a my w Polsce jesteśmy przyzwyczajani do gramatycznej wykładni przepisów prawa. Traktaty unijne o kwestiach wykładni milczą. Technicznie jest to poprawne, pod warunkiem, że sędzia sięga do przepisów dotyczących tego, jak nakładać kary (mowa o przesłankach z art. 31 MAR).

Czy jest możliwe podzielenie sankcji według naruszenia, artykułu, osoby? Jak rozdzielić te sankcje, żeby każda z nich była odpowiednia do naruszenia?

Oczywiście, że technicznie jest to możliwe. Sądy najczęściej wymierzają kary w wysokości 20-40 % maksymalnej wysokości sankcji. Organy administracyjne robią to jednak na poziomie ok. 80%. To, że rynek domaga się taryfikatorów kar wynika z braku zaufania do administracji publicznej.

Czy dopuszczalna jest taka sama sankcja na osoby fizyczne za to samo naruszenie na różnych rynkach, niezależnie od sytuacji majątkowej?

Tak, to dopuszczalne. Ustawodawca wskazał czym trzeba się kierować przy wymierzaniu kary. Różnice wynagrodzeń zawarte są w ogólnym zapisie w rozporządzeniu i trzeba to uwzględniać. Uważam, że jest to dobrze skonstruowane.

Czy jeśli w Polsce, przyjmijmy, ludzie są 10 razy biedniejsi to czy sankcje nie powinny być 10 razy niższe?

Sankcje powinny być odpowiednio dolegliwe, więc powinny być dostosowane do przychodów i do sytuacji majątkowej. Powinny być dotkliwe, ważne jest więc podejście osób, które dokonują oceny stanu posiadania i wymierzają kary.

Czy dopuszczalne jest żeby mniejsza spółka zapłaciła większą karę niż spółka duża?

Jest taka możliwość, jeżeli da się ustalić wielkość szkody, chociaż teoretycznie nie powinno być takiej sytuacji. Organ powinien mieć zdrowy osąd i powinien świadomie nałożyć karę.

Czy elementem proporcjonalności w MAR byłoby zapisanie w jego postanowieniach, że sankcje powinny być wymierzone proporcjonalnie do wielkości rynku?

Ja uważam, że to jest wpisane w MAR.

Warto zapytać

Wiesław Łatała

BDO Legal Łatała i Wspólnicy

wieslaw.latala@bdolegal.pl

+48 601 440 015

Mirosław Kachniewski

Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych

mkachniewski@seg.org.pl

+48 501 742 833

Obserwuj nas



@emitenci

Zostań członkiem SEG

Członkiem Stowarzyszenia Emitentów Giełdowych może zostać:

- jako **członek wspierający** - osoba prawna będąca emitentem papierów wartościowych, w będących przedmiotem obrotu na rynku regulowanym lub w alternatywnym systemie obrotu
- jako **członek zwyczajny** - osoba fizyczna w spółce giełdowej będącej członkiem wspierającym SEG
- jako **członek honorowy** - osoba fizyczna zasłużona dla Stowarzyszenia, emitentów papierów wartościowych oraz mająca istotny wpływ lub zasługi dla tworzenia lub funkcjonowania rynków kapitałowych.

Zapraszamy do zapoznania się ze szczegółowymi informacjami na temat członkostwa.

Magdalena Cieciora

Specjalista ds. Współpracy z Emitentem

tel.: (22) 826 26 89

e-mail: magdalena.cieciora@seg.org.pl

Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych

ul. Nowy Świat 35/5A, 00-029 Warszawa

tel.: (22) 826 26 89 \ faks: (22) 892 90 91

e-mail: biuro@seg.org.pl www.seg.org.pl

